

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI
ROK 2016 NR 2 (70)

XXVI Łemkowski Kermesz w Olchowcu

21-22. 05. 2016 roku

W pięknej scenerii górskiej, przy pięknej majowej aurze, zorganizowany po raz 26. Łemkowski Kermesz w Olchowcu przyciągnął rzesze uczestników.

Uroczyste otwarcie Kermeszu nastąpiło w niedzielę po liturgii w obrządku greckokatolickim w cerkwi p.w. Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja.

Mając w tym roku wielu patronów medialnych, organizatorzy mogli przedstawić bogaty program uroczystości. Występy różnorodnych zespołów folklorystycznych polskich i słowackich, trwających w sobotę i niedzielę, oklaskiwało liczne grono gości. Były to m.in. „Wilsznia” i „Czerwona Ruta” z Polan, rusnacki zespół ludowy „Takt” i „Zemplinczanie Swojina” ze Słowacji, „Tereściacy” z Zawadki Rymanowskiej, „Równianie” z Równego, „Tołhaje” z Łęk Dukielskich i inne.

Goście mogli także na licznych stoiskach nabywać wyroby rzemiosła i rękodzieła łemkowskiego, posmakować łemkowskich przysmaków lub nabyć publikacje o tematyce łemkowskiej lub górskiej z regionu. Przygotowano także okolicznościowe wydawnictwo „Kermeszowy Wisty”.

W ramach uroczystości w salach Domu Ludowego prezentowana była, udostępniona przez Narodowy Instytut Dziedzictwa - Oddział w Krakowie, wystawa p.t. „Drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat”. Dla zwiedzających przygotowano ciekawy folder wystawy.

Wielka szkoda, że organizatorzy nawet w postaci krótkiej informacji nie wspomnieli o inicjatorach odrodzenia kermeszowych spotkań, czym popelnili moim zdaniem nietakt wobec tych ludzi i organizacji (Towarzystwo Karpackie).

Uczestnikami Kermeszu z Oddziału Karpackiego PTT byli: Krysia, Tadeusz, Ewa, Janusz, Staszek, Edek i Marek.



Zdjęcia Jerzy Barcikowski

W lipcu br. Olchowiec będzie obchodził 500- lecie istnienia. *Czytaj więcej na str 10.*

Stanisław Flakiewicz

DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Radziejowa, pozostałości cmentarza

fot. Piotr Szechyński

Wiosna

Trawa – to chorągiewki umarłych

Którymi machają do nas radośnie

– Ach tutaj tutaj do nas

Widzisz jakie to wszystko

Pewne

Proste

*Leszek Długosz
z tomu „Z tego co jest”*

Radziejowa

Cerkiew filialna p.w. św. Mikołaja Cudotwórcy należała do dekanatu baligrodzkiego i pierwotnie była cerkwią parafialną. Parafia istniała do roku 1800, do śmierci ostatniego proboszcza (parocha) Joana Dobrjonskocho. Ostatnia cerkiew - drewniana, zbudowana była w roku 1900, lub 1904 na miejscu poprzedniej. Odnowiona w 1937 roku. Spalona została przez Wojsko Polskie wraz z całą zabudową wsi podczas wysiedleń w 1947 roku. Po cerkwi zachowały się do dziś fragmenty podmurówki oraz trzy kute, żelazne krzyże ze zwieńczeń cerkwi. Zachował się również stary cmentarz z kilkoma ziemnymi mogiłami i resztkami nagrobków, oraz kilka drewnianych i żelaznych krzyży. Cerkwisko z cmentarzem znajduje się około 50 metrów od drogi Baligród - Wołkowyja. Widoczne jest z oddali po wieńcu starych drzew.

Radziejowa była niewielką wsią lokowaną w dobrach Balów z Hoczwi przed rokiem 1552. W roku 1921 liczyła 40 domów i 260 mieszkańców. Dolina po wsi jest obecnie pusta, podobnie jak sąsiednia po nieistniejącej już dziś wsi Tyskowa.

Na podstawie Stanisław Kryciński "Cerkwie w Bieszczadach" oraz www.twojebieszczady

spisał Janusz Pilc



Tunezja

*Ciąg dalszy relacji zamieszczonej w nr 1 (69).
Za nami Al-Mahdijja, Monastyr, Sousse i Tunis,
a przed nami ...*

Sidi Bou Said to malownicze miasto założone w XV w. przez hiszpańskich Maurów. Leży 20 km od Tunisu, na przepięknym lazurowym wybrzeżu Morza Śródziemnego. Zachwyca wąskimi uliczkami, charakterystycznymi białymi domami z niebieskimi okiennicami, niebieskimi drzwiami, wykuszami. Turyści przyjeżdżają tu również dla pięknych widoków na zatokę.

Kartagina – starożytne miasto-państwo w Afryce Północnej na wybrzeżu Morza Śródziemnego w pobliżu dzisiejszego Tunisu, założone w IX w. p.n.e. przez Fenicjan z Tyru. Bardzo ważny ośrodek handlowy i polityczny. Szczyt potęgi Kartagina osiągnęła w III w. p.n.e. W tym samym stuleciu wdała się w serię wojen z Rzymem, które zakończyły się zagładą miasta w 146 r. p.n.e. Po kilkudziesięciu latach Kartagina odrodziła się jako rzymska kolonia. Po podboju Północnej Afryki przez Arabów w VII w. miasto zaczęło tracić na znaczeniu i w końcu opustoszało. Od XIX w. prowadzone są w Kartaginie prace wykopaliskowe. Najstarsze odnalezione ślady materialne pochodzą z połowy VIII w. p.n.e. Mury wokół miasta miały aż 32 km długości. Głównymi jego dzielnicami były: akropol, Byrsa i dzielnica portowa.



El Jam – miasto we wschodniej Tunezji, w Sahelu Tunezyjskim, w gubernatorstwie Mahdijja. Miasto założone na ruinach rzymskiego Thysdrus w pobliżu dawnego miasta punickiego. W 689 było ono ośrodkiem antyarabskiego powstania Berberów.

Amfiteatr zbudowany w latach 230 – 238 n.e., a jego pomysłodawcą najprawdopodobniej był cesarz Gordian I. Jest on najbardziej spektakularną rzymską budowlą w Afryce Północnej. Zachował się w lepszym stanie niż rzymskie Koloseum i jest

trzecim co do wielkości amfiteatrem na świecie. Powierzchnia tego zabytku ma kształt elipsy o obwodzie 427 m, długości 149 m i szerokości 124 m, widownia zaś wznosi się do 36 m. W szczytowym okresie mieściło się w nim 30 – 35 tys. widzów. W przeciwieństwie do większości tego rodzaju obiektów, budowanych w pobliżu wzniesienia lub bezpośrednio wkomponowanych we wzgórze, amfiteatr leży na otwartej przestrzeni. Tunezyjski monument zaliczany jest do najlepiej zachowanych amfiteatrów na terytorium rzymskiego imperium. Amfiteatr był wiele razy wykorzystywany do celów obronnych.. Zabytek ten został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO w 1979 roku.



Kairuan to najstarsze arabskie miasto w Tunezji i czwarte po Mekce, Medynie i Jerozolimie najważniejsze miasto Islamu. W trakcie arabskiego podboju, około roku 670, idące na zachód wojsko zatrzymało się w tym miejscu na postój. Jakiś żołnierz znalazł złoty kielich, w którym wódz - Okba Ibn Nafi - rozpoznał naczynie zagubione w Mekce. Okba Ibn Nafi postanowił założyć tutaj posterunek, by strzec karawan przed chrześcijanami z północy i Berberami z południa (arabskie *kairuwân* oznacza miejsce postoju karawany). Wybudowany wtedy meczet nie ocalał, na jego miejscu w 836 roku wzniesiono nowy. Częściowo, jako budulec wykorzystano materiał z amfiteatru w El Jem, a 414 kolumn pochodzi z różnych rzymskich budowli na terenie Afryki. Legenda głosi, że ktoś, kto je wszystkie policzy, oślepie. Minaret jest około 100 lat starszy niż meczet. Prawdopodobnie jest to najstarszy minaret na świecie, został zbudowany ok. 730 roku. Przed meczetem znajduje się ciekawie wyglądający mały cmentarzyk z bielonymi wapnem płytami nagrobnymi.



Matmata, Berberowie, Douz, wielbłądy i Szott al-Dżarid

MATMATA, napis na szczycie trochę przypomina wizytówkę Hollywood. Ale ten znajduje się w Afryce, na skraju Sahary i góruje nad niepozorną małą miejscowością, w dodatku w dużym stopniu podziemną. Od niepamiętnych czasów mieszkają tu Berberowie, rdzenna ludność Tunezji. Miękki piaskowiec nie bardzo nadawał się do ciosania z niego kamieni, z których można by budować domy, ale za to z łatwością można go drażyć. Wydrążenie prostego domu zajmuje zaledwie kilka miesięcy.



W środku takiego mieszkania znajduje się zazwyczaj głęboki na kilka metrów prostokątny lub elipsowaty dziedziniec, z którego można wejść do poszczególnych pomieszczeń wydrążonych na jednym lub dwóch poziomach. Tak "wybudowane" domy mają ogromną zaletę – w zimie utrzymują ciepło, a w lecie przyjemny chłód. Międzynarodową sławę Matmata zawdzięcza również reżyserowi Georgowi Lucasowi, który m.in. w jednym z tutejszych podziemnych hoteli kręcił część ujęć do pierwszej, drugiej i czwartej części *Gwiezdných wojen*.

Wielbłądy - okręty pustyni

Douz – znane jako *Brama Sahary* lub *Wrota Sahary*. Sahara jest na wyciągnięcie ręki. Wystarczy wsiąść na wielbłąda.. W dawnych czasach Douz był ważnym miejscem postoju na transsaharyjskim szlaku karawanowym. Kiedyś przez pustynie wędrowały

olbrzymie karawany, złożone czasem nawet z kilkunastu tysięcy zwierząt. A wszystko dzięki niebywalej wytrzymałości wielbłądów, które dziennie potrafią przejść nawet 40 km z dwustukilogramowym obciążeniem na grzbiecie. Sahara robi niesamowite wrażenie, a jesteśmy przecież ledwie na skraju tej ogromnej pustyni! Wielbłąd wiezie nas cierpliwie, żar leje się z nieba, piasek jest wszędzie, drobny niczym pyłek, taki delikatny, aż trudno w to uwierzyć.

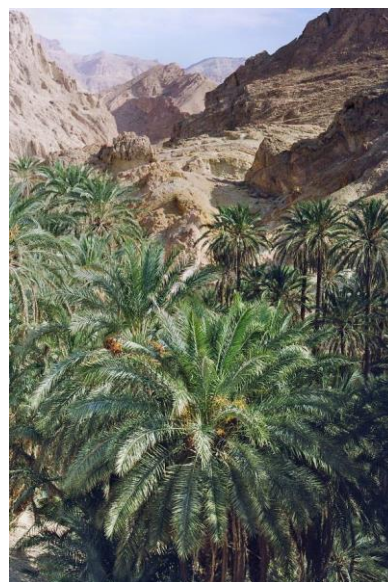


Szott al-Dżarid / El Jerid Szott to płytkie nieposiadające odpływu zagłębienie występujące na północnych obrzeżach Sahary, głównie w Tunezji i w Algierii. Szott al-Dżarid jest największy, po deszczu zamienia się w słone jezioro, ale przez większą część roku ze względu na wysokie temperatury (bywa i 50°C) oraz niewielkie opady, jest płaską, suchą i popękaną powierzchnią. Przez środek jeziora prowadzi asfaltowa droga. George Lucas tutaj także kręcił swoje *Gwiezdné Wojny*

Tataouine, to kolejne miejsce na mapie Tunezji, gdzie George Lucas kręcił zdjęcia do *Gwiezdných Wojen*. Przy okazji ciekawostka, nazwę planety *Tatooine* Lucas zapożyczył sobie od prawdziwego, leżącego niedaleko małego miasteczka Tataouine. Aktualnie jest to miejsce niedostępne dla turystów, ponieważ znajdują się tam magazyny broni Państwa Islamskiego.



Charakterystycznym miejscem jest *Ong Dżemal (Głowa Wielbłąda)*, obok prowadziła trasa odbywających się regularnie wyścigów wielbłądów.



Tozeur – miasto w środkowo-zachodniej Tunezji, stolica gubernatorstwa Tauzar. Położone jest przy północnym krańcu Wielkiego Szottu, w oazie, na Saharze, na przesmyku między szottami: Wielkim i Szatt al-Gharsa. Ok. 60 km na północny wschód znajduje się przejście graniczne z Algierią w Hazua.

W oazie rośnie ponad 200 000 palm daktylowych, które tworzy barierę od dwóch szottów.

W mieście istnieje ponad 200 źródeł artezyjskich i innych studni, które nawadniają palmowe gaje w oazie, które wraz z pomidorami, papryką, lucerną, granatami i pomarańczami, są uprawiane w trzech piętrach.

W latach 90. XX w. powstała strefa hotelowa i lotnisko. Składający się z muzeum i parku tematycznego kompleks *Dar Cherait*, odwiedzany jest przez wielu turystów, prezentujący eksponaty rękodzielnicze i antyczne oraz kaligrafie. Muzeum Sztuki Ludowej i Tradycji prezentuje regionalne eksponaty. Na przełomie listopada i grudnia w mieście organizuje się coroczny Międzynarodowy Festiwal Oazy.

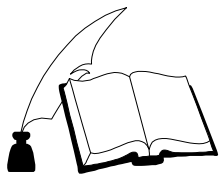
*Tekst i zdjęcia
Jolanta Śmiałkowska*



A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Dariusz Dyląg. **Gorgany. Przewodnik.** 384 str., 16 mapek i szkiców sytuacyjnych; panoramy z Mołody, Popadii, Sywuli, Płoskiej, Syniaka, Kruhlej Młaki i Taupisza. wyd. II aktualizowane, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 2016.
- Michael Kodas, **Zbrodnie na Evereście.** Przekład Katarzyna Babicz. 340 str. Wyd. Sklep Podróżnika, Warszawa 2015.
- Janusz Kurczab, Maciej Bernatt, Stanisław Biel, Zbigniew Jurkowski. **Na tle nieba. Wspomnienia polskich wspinaczy z Tatr, Alp i Kaukazu.** 252 str. wyd. I, Wyd. Sklep Podróżnika, Warszawa 2015.
- Bartłomiej Grzegorz Sala (tekst), Błażej Ostojka Lniski (proj. graf.), Justyna Sokołowska (ilustr.). **W górach przeklętych. Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów.** 240 str. 58 zdjęć, wyd. I, Wyd. BOSZ, Olszanica 2016.
- Mike Clelland. **Sztuka minimalizmu w podróży. 153 genialne porady, jak się pakować, aby plecak był super lekki.** 132 str. wyd. I, Wyd. Sklep Podróżnika, Warszawa 2015.
- Edward Marszałek. **Opowieści karpackiego lasu.** 258 str. 194 ilustracje, Wydanie I, Wydawnictwo Carpathia, Rzeszów 2015.
- Bartłomiej Grzegorz Sala (tekst), Witold Vargas i Paweł Zych (ilustr.). **Legends zamków sudeckich.** 160 str. wyd. I, Wyd. BOSZ, Olszanica 2016.
- **Ustroń i Wisła. Spacerownik turystyczny.** Skala: 1:15 000 – 1:40 000, 64 str. wyd. I, Wyd. Compass, Kraków 2016.
- **Płaj – Almanach Karpacki Nr 50** (wiosna – jesień 2015). 312 str. 160 ilustracji, 11 mapek. Wyd. Towarzystwo Karpackie & Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Warszawa – Pruszków 2015.
- **Bieszczad. Tom 20,** Wyd. Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, 2015.

*Wyszukała
Irena Wagner*



NA KARTACH HISTORII

180 lat temu...

MIECZYŚLAW REY (1836 – 1918)

W roku bieżącym przypada 180 rocznica urodzin pierwszego Prezesa Towarzystwa Tatrzańskiego. Mieczysław Rey był autorem wielu utworów literackich i dramatów. Dramat p.t. „Stefan Marcel” wydany we Lwowie w 1906 roku dedykował Wojciechowi Dzieduszyckiemu. Z okazji tej rocznicy Biblioteka Śląska w Katowicach postanowiła zamieścić reprint tego dramatu w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej. Drugie wydanie tego dramatu ukazało się w 1910 roku w przekładzie francuskim Władysława Mickiewicza (Kraków – Paryż).

P.S.

Czytaj więcej w Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego,
Tom 15/16, 2006/2007 rok.

„WIERCHY” R. 14 – 1936

80 lat temu...

ZJAZD GÓRSKI W SANOKU

Organizacja i powodzenie Świąta Gór w roku 1935 w Zakopanem pod przewodnictwem zasłużonego pioniera idei górskiej gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego, wywołało znaczne ożywienie pracy regionalnej w terenach górskich. Od Cieszyna po Czeremosze zawrzała intensywna praca nad obyczajami, strojami, tańcami i muzyką ludową. To też, gdy po rocznej przerwie grupy regionalne zebrały się ponownie w sierpniu b.r. w Sanoku na Zjeździe Górskim (co dwa lata odbywają się „Świąta Gór” z licznym udziałem publiczności, co dwa lata mniejsze „Zjazdy Górskie”) poziom ich występów był jeszcze wyższy niż w Zakopanem. Oprócz występów grup regionalnych, które odbywały się na pięknym stadionie sanockim, na Zjeździe Górskim pracowano nad zagadnieniami kulturalnymi i gospodarczymi. Sprawom tym poświęcone były referaty: inż. H. Mianowskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie „O jednolity program gospodarczy Podkarpacia”, inż. M. Nowaka, inspektora Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie: „Drogi rozwoju i potrzeby rolnictwa górskiego w Polsce”, p. S. Tyszkiewicza, prezesa

Głównego Zarządu Ligi Drogowej: „Rola społeczeństwa w budowie dróg”, podpisanemu przypadło w udziale wygłoszenie referatu „Zagadnienia regionalizmu górskiego w Polsce i Związku Ziem Górskich”. Po referatach powyższych, którym towarzyszyły wyczerpujące i ciekawe dyskusje z udziałem najlepszych znawców zagadnień spraw górskich, nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się Związku Ziem Górskich.

Obok tych dwóch głównych działów Zjazdu, toczyły się w Sanoku inne doniosłe prace i uroczystości. Zwiedzano więc ciekawe Muzeum Ziemi Sanockiej, wielkim powodzeniem cieszyły się konkursy orkiestr wojskowych podhalańskich, wysłuchano doskonałego odczytu „O Ziemi Sanockiej” w nowoczesnym Domu Żołnierza. Dla licznie zgromadzonych uczestników służyły kiermasze, festyny, jarmarki i zabawy ludowe w parku miejskim i na boisku Sokoła; tłoczno było na różnych przedstawieniach teatralnych poszczególnych grup górskich. Ostatniego dnia Zjazdu odbyła się uroczystość „Świąta pracy”. Uczestnicy Zjazdu udali się na odcinek drogi na pograniczu powiatów sanockiego i leskiego, gdzie pokazano, co można zrobić w tak ważnej u nas sprawie budowie dróg, przez zapał i umiejętnie zorganizowany zbiorowy wysiłek społeczny. Hr. Jan Potocki z Rymanowa, prawdziwy apostoł tej pracy i pp. starostowie leski i sanocki, zbierali powszechnie wyrazy uznania za swoje dzieło, z którego mogą być dumni przed całą Polską. Drogi tworzące się niemal na oczach, przez zgodną, dobrowolną i ofiarną pracę tysięcy ludzi, to obraz pokrzepiający na duchu każdego, kto pragnie wielkiej przyszłości naszego Państwa. Najbardziej zasłużony na tem polu powiat leski, otrzymał podczas Zjazdu Górskiego od Ligi Drogowej w darze nowoczesny wał drogowy. Do powodzenia Zjazdu przyczyniła się umiejętna propaganda, której podstawę tworzyły publikacje wydane przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Na Zjazd przybyło z różnych stron polski kilkanaście tysięcy osób. Zjazd Górski był zorganizowany bardzo dobrze i przyniósł pozytywne rezultaty. Należy w znacznej mierze przypisać to pomocy wojska i wysiłkowi

organizatorów Ziemi Sanockiej. Wojsko, tak jak na „Święcie Gór” w Zakopanem, dało przykład dobrej pracy. Miasto i powiat Sanok, przez zapal pokazały, ile można zrobić w skromnych warunkach, przez zapal i poświęcenie całego społeczeństwa. Dzięki pracy tych dwóch czynników można było przeprowadzić obfity program Zjazdu i pokonać wszystkie trudności. Po Święcie Gór w Zakopanem w 1935 roku i Zjeździe

Górkim w Sanoku w r. 1936 można śmiało stwierdzić, że imprezy te wykazały wielką żywotność i pożytek. To też z zainteresowaniem oczekujemy zapowiedzianego na rok 1937 drugiego „Święta Gór” w Beskidach Śląskich.

Walery Goetel

Wyszukał Stanisław Flakiewicz



ZAPOMNIANA CERKIEW

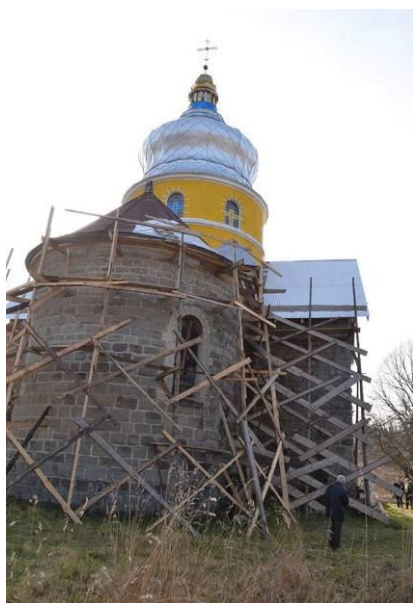
Dla wszystkich miłośników cerkiewek bieszczadzkich, a szczególnie tych, którzy pamiętają widok zniszczonej cerkwi, ze złamanym krzyżem na kopule, wokół której uwijali się sowieccy pogranicznicy mam dobrą wiadomość. W cerkwi w Sokolikach Górskich, po ukraińskiej stronie Sanu odprawiane są już nabożeństwa. Pierwsza msza odbyła się w jeszcze zrujnowanej cerkwi 8 listopada 2013 roku, po niej odprawiane są kolejne.

Murowana cerkiew p.w. św. Męczennika Dymitra z Salonik zbudowana w 1931 roku jest obecnie remontowana i restaurowana dzięki społecznie zbieranym środkom. Zainteresowanym powrotem cerkwi do dawnego wyglądu podają konto, na które można wpłacać pieniądze:

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju
Podkarpacia "Pro Carpatia" - remont cerkwi
w Sokolikach Górskich na Ukrainie.
83 2190 0002 3000 0046 40100102.

Fotografie przedstawiają stan świątyni z listopada 2014 roku, już po rozpoczęciu prac remontowych.

Janusz Pilc



Biały Słoń – plany na rok 2016

26-27 lutego w Jaremczu w ośrodku turystycznym Karpaty przebiegało polsko-ukraińskie seminarium ekspertów, dotyczące odbudowy obserwatorium astronomicznego na górze Pop Iwan. Podsumowaniem seminarium był wniosek o koncentrację wysiłków przy odnowieniu ścian budowli w celu zapobieżenie wypadaniu kamieni i zakończeniu wyposażenia punktu Czarnohorskiej służby ratowniczej tak, aby można było prowadzić tam całodobowe dyżury. Odnowić też należy płaski dach nad pomieszczeniem dawnego obserwatorium meteorologicznego i przygotować zastępcze schronisko dla turystów na okres prowadzenia prac konserwatorskich na samym obiekcie „Białego Słonia”.

Delegacja sejmiku województwa małopolskiego, uczestnicząca w obradach, przekazała w darze Uniwersytetowi Przykarpackiemu profesjonalny generator mocy 7 kW, w celu zainstalowania go w obserwatorium na górze Pop Iwan. Omawiano również kwestie, związane z przygotowaniem naukowców do pracy w warunkach wysokogórskich. W czasie spotkania zaprezentowano również odnowiony projekt Międzynarodowego Centrum spotkań młodzieży studenckiej z Polski i Ukrainy w miejscowości Mikuliczyn. Po zakończeniu konferencji rektor Uniwersytetu Przykarpackiego, prof. Ihor Cependa i dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego dr Jan Malicki podsumowali dla czytelników Kuriera Galicyjskiego obrady seminarium.

Prof. Ihor Cependa: Już tradycyjnie podczas takich spotkań ekspertów wiele uwagi poświęcamy rekonstrukcji obserwatorium. W spotkaniach udział biorą eksperci z Politechniki Warszawskiej, przedstawiciele działu architektury obwodu iwanofrankińskiego. W tym roku po raz pierwszy zaprosiliśmy ekspertów i naukowców, którzy określili koncepcję przyszłych prac badawczych w Czarnohorze. Główny akcent zrobiono na badania astronomiczne, meteorologiczne, biologiczne. Muszę tu podkreślić, że przez ostatnie dwa lata Uniwersytet Warszawski zaprasza na staże naukowców z naszej uczelni, aby przygotować ich do kierowania poszczególnymi grupami badawczymi, które będą bezpośrednio pracować na Popie Iwanie.

Dr Jan Malicki: Zakończyliśmy zimowe seminarium, dotyczące odbudowy przedwojennego obserwatorium na górze Pop Iwan. Te spotkania mają na celu ocenę poprzednich prac oraz zaplanowanie robót na kolejny rok. W 2015 zajmowaliśmy się głównie rekonstrukcją ogrodzenia obserwatorium i bramy wejściowej. Obecnie planujemy kilka robót.

Oczywiście nie wszystkie są pewne, bo na razie trwa rozstrzyganie wniosków o wsparcie finansowe. Pewnie już jest wsparcie ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które to wspiera ten projekt od samego początku jego odbudowy. Z tych funduszy będziemy zabezpieczać elewację budynku obserwatorium, która jest brudna i zabrudzona napisami. Oprócz tego, zaczynają się pojawiać zjawiska groźne dla samego budynku – mchy i porosty, które sprzyjają ubytkom kamienia w murach.

Podczas obrad podjęto podstawową decyzję o poszukiwaniu środków na projekt architektoniczny i wykonawczy odnowienia obserwatorium. Do tej pory prace koncentrowały się na zabezpieczeniu pozostałości obiektu przed dalszą dewastacją teraz należy przystąpić do faktycznej odbudowy infrastruktury obserwatorium. Musimy mieć precyzyjny projekt wszystkich prac, aby błyskawicznie doprowadzić do używalności całego obiektu. Rozpoczęcie pełnych prac budowlanych planujemy na rok 2017.

W tym roku planujemy prace w pomieszczeniach technicznych, gdzie ma być umieszczona stacja ratownictwa górskiego. Uzgodniliśmy, że w tym roku obiekt ostatecznie zostanie zamknięty dla osób postronnych, bo nie może być tak, że zaprzepaszczone zostaną zdobyte wielkim wysiłkiem moim i rektora Cependy środki na prace renowacyjne, np. na pokrycie obserwatorium niezwykle drogim dachem miedzianym, po którym obecnie biegają turyści jedynie po to, aby pokazać, że byli na dachu Białego Słonia. Takie „przechwałki” widzimy często na portalach społecznościowych. Tak nie może być. Trzeba przywrócić jakiś normalny, tradycyjny szacunek dla pracy ludzkiej, szczególnie wykonanej w tak trudnych warunkach. Wkładamy bardzo wiele wysiłku w przywrócenie tego obiektu do dawnej świetności i nie może być tak, że jedni pracują, a drudzy niszczą tę pracę. Przez ponad 40 lat obserwatorium było obiektem niezamieszkałym, a ostatnio nawet pozbawionym dachu. I dlaczego mamy obecnie udostępnić budynek każdemu? W taki sposób może dojść do ostatecznego zniszczenia obserwatorium, pożaru i dewastacji. Dlatego podjęliśmy decyzję o całkowitym zakazie wstępu na teren obserwatorium do całkowitego ukończenia jego odbudowy i wypracowaniu nowych reguł działalności po oddaniu do użytku.

Tekst Krzysztof Szymański

Źródło:

Kurier Galicyjski nr 4 (248), 29 lutego-17 marca 2016

Wyszukał Stanisław Flakiewicz



WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Jak co roku, od 1 kwietnia nie wolno wędrować po Tatrach od zmierzchu do świtu. Ograniczenie potrwa do 30 listopada, a ma na celu głównie zapewnienie spokoju zwierzętom, ale także bezpieczeństwa turystom. Gęsta sieć szlaków turystycznych, latem bardzo obleganych, tworzy barierę komunikacyjną dla zwierząt. Dotyczy to szczególnie dużych drapieżników. Dzięki wprowadzeniu zakazu zwierzęta mogą swobodnie przemieszczać się, żerować, polować i spotykać się w okresie ruś. Zimą ze względu na sen zimowy ryzyko to maleje, dlatego od grudnia do końca marca zakaz nie obowiązuje.

➤ Od 20 kwietnia za wjazd rowerem do Doliny Chochołowskiej trzeba zapłacić 5 zł. Nie zwalnia to z opłaty za wstęp, obowiązującej turystów pieszych. Taką decyzję podjęła Wspólnota Leśna 8 Uprawnionych Wsi w Witowie, właściciel terenu. Dolina Chochołowska jest bardzo popularnym szlakiem rowerowym. Z uwagi na wzmożony ruch w ostatnim czasie dochodzi do coraz większej liczby kolizji. Nawierzchnia jest w złym stanie i wymaga naprawy. Opłaty mają pomóc Wspólnocie zebrać finanse na planowany remont. W dalszych planach jest powstanie przyległej do szlaku ścieżki rowerowej, która ma poprawić bezpieczeństwo i komfort rowerzystów oraz turystów pieszych.

➤ W pierwszy weekend kwietnia Dolina Chochołowska przeżyła prawdziwe oblężenie. Rozkwit krokusów oraz piękna pogoda sprawiły, że do tej słynnej doliny zjechała masa turystów. Niedziela okazała się rekordowa pod względem dziennej liczby wejść odnotowanej w jednym punkcie biletowym - do Doliny weszło ponad 25 tys. osób! Na drogach dojazdowych tworzyły się ogromne korki, a przed punktem wejścia do doliny długie kolejki. Tak duża liczba turystów w niedzielę spowodowała spore problemy organizacyjne. Przekroczona została pojemność szlaku turystycznego i miejsc wypoczynkowych. Na szlaku panował bardzo duży tłok. Na szczęście mimo tak wysokiej frekwencji na Polanie Chochołowskiej nie doszło do „zadeptania krokusów”. Na miejscu, oprócz Straży Parku byli pracownicy terenowi i wolontariusze TPN.

➤ Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe uruchomiło aplikację na smartfony „Pomoc w górach”. Aplikacja ułatwi lokalizację zaginionego w górach turysty i zwiększy jego szanse na uratowanie życia. Aplikacja umożliwia natychmiastowe wezwanie pomocy. Turysta wychodząc w góry może też włączyć opcję śledzenia swojego położenia. Dane automatycznie zapisują się na serwerze w beskidzkiej stacji centralnej GOPR.

W przypadku zgubienia drogi można wezwać pomoc lub wysłać sms z koordynatami swojej pozycji. Aplikacja umożliwia też zgłaszanie planowanej wędrowki. Wpisane informacje o punkcie wyjścia, celu, czasie dojścia i szlaku również trafią do ratowników. Darmowa aplikacja jest efektem współpracy beskidzkiego GOPR z polską firmą informatyczną Transition Technologies.

➤ Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie doczekało się profesjonalnego archiwum i miejsca do pracy dla badaczy literatury i naukowców. Zawiera ono skatalogowane i zdigitalizowane listy, rękopisy i dzienniki należące do Jana Kasprowicza i jego rodziny. Archiwum cyfrowe umożliwi dostęp do materiałów historycznych szerszemu gronu zainteresowanych. Powstała też nowa strona internetowa Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie.

➤ Zagroda pokazowa w Muczmem w kwietniu powiększyła się o kolejnych członków żubrzej rodziny. Na świat przyszła jałówka i byczek. W zagrodzie jest obecnie 14 żubrów. Od chwili jej utworzenia w 2012 roku urodziło się tu 11 cieląt, z czego 6, po osiągnięciu dojrzałości, zostało już wypuszczonych na wolność. W tym roku przewidywane jest wypuszczenie kolejnych 5-6 sztuk.

➤ 11 czerwca 2016 roku na Chatce na Pietraszonce (Beskid Śląski) odbędzie się plenerowy koncert piosenki turystycznej. Zagrają: Dom o Zielonych Progach, Tomasz Lewandowski oraz Zespół Zaburzeń Afektywnych. Koncert ten ma na celu zapoczątkowanie corocznego wydarzenia, zrzeszającego miłośników gór i piosenki turystycznej. Jego organizacji podjęli się opiekunowie chatki – Akademicki Klub Turystyczny WATRA. Więcej informacji pod adresem:

<https://www.facebook.com/ChatkaAKT>.

➤ Drugi etap tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” odbył się 21 maja br. w rejonie Babiej Góry. W akcji w rejonie Królowej Beskidów uczestniczyło 240 osób. Zdecydowaną większość z 5200 litrów śmieci zebrano w okolicach drogi z Zawoi na Krowiarki, wzdłuż której biegnie niebieski szlak. Trzeba przyznać, że szlaki na terenie Babogórskiego Parku Narodowego są zadbane i mocno trzeba było się naszukać śmieci.

*Wyszukały
Ewa Kuziemska i Irena Wagner*

Źródło - portale www: portalgorski.pl, Polskie radio.pl, bieszczadzka24.pl, 24tp.pl, podhale24.pl, tpn.pl.

Stowarzyszenie „Res Carpathica”

W Warszawie, 19 lutego br., odbyło się zebranie założycielskie nowego górskiego stowarzyszenia. Przyjęło ono nazwę „Res Carpathica”, a terenem jego działania są Rzeczpospolita Polska oraz wszystkie kraje Europy.

Celem Stowarzyszenia jest prowadzenie działalności badawczej, kulturalnej, wydawniczej, krajoznawczej, turystycznej, społecznej, artystycznej i popularyzatorskiej w zakresie środowiska przyrodniczego, kultury materialnej i niematerialnej oraz historii i jej dziedzictwa na obszarze Karpat. Jest nam miło o tym poinformować także i z powodu, że wśród licznych założycieli – znawców i miłośników Karpat, więc naukowców, historyków, sławistów, geografów, kartografów, autorów przewodników górskich, publicystów i rysowników – znalazł się redaktor naczelny Kuriera Galicyjskiego – Mirosław Rowicki

Stowarzyszenie serdecznie zaprasza do współpracy osoby prywatne i organizacje, tak z kraju jak w i z zagranicy, zainteresowane przedstawioną wyżej tematyką.

Prezesem Stowarzyszenia zastał Jan Skłodowski, zaś wiceprezesem – Witold Grzesik.

Marcin Romer

Kontakt: poczta@rescarpathica.pl

Wyszukał Stanisław Flakiewicz



A CO DALEJ ?

Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18

16 czerwca – Filmy bieszczadzkie:
„Komańcza – brama w Bieszczady”
i „Bieszczady z siodła”.

15 września – Filmy:
„Dookoła Wojtek Polska – Iwonicz,
Beskid Niski” i „Letnia asekuracja
górska”.

6 października – „Poza zasięgiem, Beskid Niski”
pokaz zdjęć Staszki Telegi.

500-lecie wsi Olchowiec

Obchody 500-lecia lokacji wsi postanowiono uczcić budową obelisku upamiętniającego to wydarzenie oraz wielowiekowy i wielokulturowy wkład olchowickiej wspólnoty w historię wsi. Komitet organizacyjny ogłosił zbiórkę w Internecie i za zebrane pieniądze wykonano tablicę pamiątkową. Mieszkańcy Olchowca chcą jeszcze wykończyć cokół, na którym zostanie umieszczona tablica pamiątkowa i jego otoczenie. Można im w tym pomóc – zbiórka trwa nadal. Wpłaty można dokonać na rachunek bankowy:

Zjednoczenie Łemków

68 1240 5110 1111 5210 1616

Bank PKO S.A. O/Gorlice ul. Jagiełły 6

z dopiskiem „Moja cegiełka dla Olchowca”.

Źródło: „Kermeszowy Wisty”.



Ciekawych wędrówek, pozytywnych
emocji, radości z życia
nie tylko na lato życzy Redakcja

Wyjazdy:

02 – 10.07. 2016 roku – Wyjazd rowerowy.
Kierunek Żuławy, a może Kołomyja...
nad Narwią ????. Kontakt :
Ewa Kuziemska 0-698992139

Nasza strona internetowa:

www.karpacki.ptt.org.pl

Nasz adres e-mailowy:

karpacki.lodz@gmail.com